

JAROSŁAW GROTH

ROZUMOWANIE MORALNE NIELETNICH PRZESTĘPCÓW

I. WPROWADZENIE

Celem badań, których wyniki prezentowane są w niniejszym artykule, była próba scharakteryzowania rozumowania moralnego nieletnich przestępców i nieprzestępców oraz określenia różnic między tymi grupami¹. Teoretyczną podstawę określenia kategorii rozumowania moralnego stanowiło podejście poznawczo-rozwojowe². Przeprowadzane z tej perspektywy analizy związków moralności z podejmowaniem zachowań przestępczych, stosunkowo zresztą nieliczne, dostarczają danych wskazujących na niższy niż przeciętny poziom rozumowania moralnego przestępców³. Aby scharakteryzować rozumowanie moralne nieletnich przestępców w prezentowanym badaniu skorzystano z J. R. Resta modelu stadialnego rozwoju. Przyjęto, że rozumowanie moralne danej osoby przeprowadzane jest jednocześnie z kilku perspektyw, właściwych różnym stadiom rozwojowym (zwykle przy przewadze jednego z nich). Wydaje się, że – w porównaniu z podejściem polegającym wyłącznie na przyporządkowaniu rozumowania jednostki do określonego stadium – podejście takie pozwolić może na bardziej precyzyjną charakterystykę moralności badanych osób.

II. STADIALNOŚĆ ROZWOJU MORALNEGO – PODEJŚCIE POZNAWCZO-ROZWOJOWE

U źródeł podejścia Resta do stadialności tkwi zaproponowana przez Kohlberga koncepcja rozwoju moralnego. Warto w tym miejscu przywołać jej podstawowe założenia i wskazać na pewne rozbieżności między badaczami.

¹ Przedstawiane wyniki uzyskano w toku realizacji projektu badawczego poświęconego analizie modelu czynników sprzyjających podejmowaniu zachowań przestępczych przez osoby nieletnie; por. J. Groth, *Rozwój moralny a radzenie sobie ze stresem u nieletnich przestępców*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2003.

² L. Kohlberg, *Moral Development*, w: *International Encyclopedia of Social Science*, Macmillan Free Press, New York 1968, s. 483-493; idem, *Moral Stages and Moralization: The Cognitive-developmental developmental Approach*, w: *Moral Development and Behavior: Theory, Research, and Social Issues*, red. T. Lickona, Holt, Rinehart and Winston, New York 1976, s. 31-53; idem, *Essays on Moral Development. The Philosophy of Moral Development*, t. 2, Harper and Row Publisher, New York 1984; J. Piaget, *Rozwój ocen moralnych dziecka*, PWN, Warszawa 1967; J. R. Rest, *Epilogue: Larry Kohlberg Remembered*, „World Psychology” 2, 1996, nr 3-4, s. 413-435.

³ J. R. Rest, *Development in Judging Moral Issues*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1979.

Kohlberg, jako zwolennik szczególnie twardej wersji modelu stadialnego⁴, przedstawił trzy podstawowe kryteria prawdziwości wyłonionych stadiów: kryterium struktury, sekwencji oraz hierarchii⁵. Zgodnie z kryterium struktury, każde stadium ma naturę strukturalnej całości i cechuje się stosunkowo dużą zgodnością w zakresie podejmowanego rozumowania moralnego. Spójność ta pozostaje niezależna od rodzaju rozważanego problemu moralnego. Sposób rozwiązywania kwestii moralnej w danym stadium wynika zatem nie tylko z treści problemu, wiedzy jednostki, jej znajomości zadania i doświadczenia w rozwiązywaniu podobnych zadań, ale także z względnie stałych, właściwych danemu stadium, zasad organizacji myślenia. Zmiany jakościowe struktury implikują pojawienie się nowego stadium. W związku z tym, zgodnie z koncepcją Kohlberga, jednostka znajduje się albo w danym stadium i wówczas zasadniczą część formułowanych sądów moralnych wywodzi się z tego stadium, albo pomiędzy stadiami i wtedy znacząca część rozumowania wywodzi się z perspektyw typowych dla dwóch sąsiadujących stadiów. Według kryterium sekwencji, różne jakościowo postacie struktury tworzą inwariantną sekwencję. Rozwój ma charakter nieodwracalnego procesu wzrostowego, co oznacza, że wszelkie zmiany stadialne związane są z przechodzeniem do stadiów wyłącznie wyższych. Warunkiem osiągnięcia danego stadium jest przejście przez wszystkie stadia poprzednie, przy czym niemożliwa jest regresja bądź ominięcie któregoś ze nich. Poszczególne jednostki różnią się tempem rozwoju i jego punktem końcowym. Czynniki kulturowe nie mają wpływu na porządek stadiów, mogą co najwyżej rozwój przyspieszyć, zwolnić, bądź zatrzymać. Stosowane do kryterium hierarchii kolejne stadia rozwoju cechują się coraz większą złożonością. Zaobserwowano, że jednostka jest poznawczo przyciągana w kierunku rozumowania o poziom wyższego od jej własnego⁶. Ludzie preferują zatem rozumowanie dojrzsalsze, tj. takie, które pozwala rozwiązywać dylematy w sposób bardziej adekwatny, a jednocześnie odrzucają rozumowanie ze stadium niższego. Zdolni są do pojmowania rozumowania ze stadium niższego i zniekształcają regresywnie rozumowanie ze stadium wyższego, nie są jednak w stanie zrozumieć myślenia typowego dla poziomu wyższego o dwa stadia od ich własnego.

Choć model twardych stadiów strukturalnych zapożyczony został przez Kohlberga od Piageta⁷, stanowisko tego pierwszego wydaje się bardziej skrajne. Współcześni zwolennicy teorii Piageta nie opowiadają się za tak silną jak Kohlbergowska koncepcja stadiów⁸.

⁴ A. Mirski, A. Niemczyński, *Stadia inteligencji operacyjnej i stadia społeczno-moralne w rozwoju człowieka dorosłego*, „Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej” 3, 1995, nr 4, s. 46.

⁵ L. J. Walker, *Kohlberg's Cognitive-developmental Contributions to Moral Psychology*, „World Psychology” 2, 1996, nr 3-4, s. 276-277; P. Socha, *Stadialny rozwój sądów moralnych w koncepcji Lawrence'a Kohlberga. Przegląd i ocena głównych tez*, w: *Duchowy rozwój człowieka*, red. P. Socha, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 145-164.

⁶ R. Duska, M. Whelan, *Moral Development. A Guide to Piaget and Kohlberg*, Paulist Press, New York 1975, s. 48-49.

⁷ B. J. Wadsworth, *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998, s. 162-164.

⁸ J. R. Rest, *Epilogue...*, s. 413-435; L. J. Walker, *The Development of Moral Reasoning*, „Annals of Child Development” 1988, nr 2, s. 33-78.

III. STADIALNY MODEL RESTA

Zdaniem J. R. Resty, podobnie jak Kohlberga, pojmowanie moralności wymaga zrozumienia sposobów opisu społeczeństwa i relacji społecznych. Rozumowanie moralne rozważane jest przez Restę w kategoriach rozwoju stadialnego, determinowanego rozwojem struktur poznawczych oraz ilością i złożonością doświadczeń społecznych. Według sześciostadialnego modelu, rozwój moralny wynika ze wzrastającej zdolności do stopniowego pojmowania różnych możliwych zasad współżycia (kooperacji), związków współdziałania i warunków, które umożliwiają ich nawiązanie i podtrzymywanie⁹. W kolejnych stadiach w odmienny sposób jednostka charakteryzuje moralne prawa i obowiązki, odmiennie postrzega uczciwość i sprawiedliwość. W miarę coraz lepszego uświadamiania sobie złożoności życia społecznego, zmienia się zmysł moralny, pozwalający intuicyjnie rozpoznawać to, co dobre i sprawiedliwe. J. R. Restę przedstawia to zjawisko w kategoriach różnorodnych społecznych umów dotyczących dystrybucji zysków i obciążeń w interakcji kooperacyjnej. Zwraca uwagę, że aby jakikolwiek układ umów społecznych mógł funkcjonować, uczestnicy muszą znać oczekiwania innych, a także muszą być zainteresowani podtrzymywaniem umów poprzez poczucie, że równoważenie interesów jest sprawiedliwe. Poniżej przedstawione zostały wyróżnione przez Restę stadia rozwoju moralnego¹⁰.

W stadium moralności posłuszeństwa (1) dziecko uprzytamnia sobie, że jego opiekunowie nakazują podejmowanie pewnych zachowań, a zabraniają innych. Nie jest ono w stanie dostrzec możliwości koordynacji swoich pragnień z pragnieniami opiekunów w formułowaniu reguł – nie rozumie intencji opiekunów, nie potrafi ujrzeć reguły jako rezultatu obopólnej zgody. Jednostka w tym stadium postrzega reguły zastane i niezmiennie, nie rozumiejąc jednak ich celu. Poziom ten cechuje normatywna organizacja struktury społecznej, w której obowiązuje nierówność między stronami interakcji, jako że dziecko nie ustanawia reguł dla opiekuna. Ma ono wyraźnie określone obowiązki, ale jego jedynym prawem jest wynikająca z posłuszeństwa wolność od kary. Naczelną normą jest zasada starszeństwa. Zachowanie jednostki poddane zostaje wpływowi norm społecznych, reprezentującym rzeczywistość inną niż jednostkowa. W stadium tym to, co dobre, wynika z posłuszeństwa wobec zastanych praw. Nieposłuszeństwo pociąga za sobą karę w sposób nieuchronny, a każdy, kto został ukarany, musiał być zły.

W stadium instrumentalnego egoizmu i prostej wymiany (2) moralność przestaje być ślepa i zaczyna służyć pewnym celom – dobre jest to działanie, które jest źródłem jakiegoś dobra dla działającego. Inny postrzegany jest jako wyposażony we własny punkt widzenia i własne motywy postępowania. Dzięki przyjęciu, że inny dąży do realizacji własnych interesów, mogą pojawić się zręby równowagi między stronami interakcji oraz początki współpracy. Ludzie mogą chcieć współpracować i wyświadczać sobie przysługi, gdyż leży to w ich obustronnym interesie. Wcześniejsze ślepe posłuszeństwo zostaje zastąpione

⁹ A. Maciejewska, *Strukturalno-rozwojowe podejście w dziedzinie badań nad moralnością – przegląd zagadnień*, „Psychologia Wychowawcza” 31, 1988, nr 5, s. 494.

¹⁰ J. R. Rest, *Development...*, s. 21-39.

dostrzeżeniem celowości reguł kooperacji. W stadium tym zawierane umowy mają postać prostej wymiany przysługi za przysługę. W dobrowolnie podejmowanej interakcji dobre (sprawiedliwe) jest to, że każdy może coś zyskać. W ten sposób konstytuowane są rudymenty kategorii równości i wzajemności. Taki system czasowego współdziałania funkcjonuje jednak dopóty, dopóki obie strony relacji nie zaczynają domagać się tego samego w tym samym czasie.

Warunkiem stadium interpersonalnej harmonii (3) jest osiągnięcie zdolności do obustronnego przyjmowania roli, tj. możliwości uprzytomnienia sobie przez jednostkę, że inny myśli o niej, a także, że inny wie o tym, iż jednostka wie, że jest przedmiotem myśli innego. Zdolność do antycypowania wewnętrznych motywów innego, obustronne przyjmowanie ról i wzajemne zrozumienie pozwalają na pojawienie się nowego, trwalszego sposobu współpracy, opartego na przyjaźni lub relacjach osobistych. Współdziałaniu towarzyszy troska i liczenie się z uczuciami innych, co prowadzi do ustanowienia względnej równowagi interesów w procesie kooperacji. Pomoc i wzajemne wspieranie się jest w tym stadium rozumowane uznawane za dobre samo w sobie. W tej fazie każda ze stron interakcji określa swoje prawa i obowiązki poprzez antycypowanie potrzeb i oczekiwań innego. Stabilność relacji opiera się na chęci brania w niej udziału i dbania o nią. System ten funkcjonuje jednakże tylko o tyle, o ile między uczestnikami interakcji istnieje przyjaźń. Istnienie grupy takich osób pozwala na troskę o innego, ustanawianie i podtrzymywanie pozytywnych relacji interpersonalnych, realizowanie motywów prospołecznych. Zachowania te nie dotyczą osób spoza grona przyjaciół i krewnych.

W stadium prawa i obowiązku wobec porządku społecznego (4) oczekiwania jednostek koordynowane są poprzez prawa pozwalające na antycypowanie oczekiwań innego, bez konieczności jego bezpośredniej znajomości. Pozwala to na ustalenie społecznego systemu współpracy regulowanego prawem. Prawa ustalają publiczne normy zachowania, znane wszystkim członkom społeczeństwa i przez wszystkich uwzględniane, bezstronnie stosowane i bezosobowo egzekwowane. W stadium tym prawo i porządek społeczny, pozwalające działać kooperacyjnemu systemowi społeczeństwa, przedkładane są ponad wszelkie osobiste czynniki czy okoliczności. Ochrona wartości opiera się nie na działaniach pojedynczych osób, lecz na szacunku wobec wartości wynikającym z ogólnej zgody społecznej. Prawo jak warunek ochrony wartości bywa mylone z prawem jako pierwotną wartością czy podstawą wszystkich wartości. Zgodnie z rozumowaniem właściwym temu stadium, w społecznym systemie współpracy jednostki współdziałają, podejmując odpowiednie role stosownie do funkcjonalnego podziału pracy w społeczeństwie. Z każdą z ról wiążą się określone prawa i obowiązki. Funkcjonowanie społeczeństwa możliwe jest dzięki komplementarności ról, tj. realizowaniu swej roli i oczekiwaniu, że inni realizują swoje. W rezultacie wiadomo, jakich zachowań można oczekiwać od innych. Osiągnięciem tego stadium jest więc koncepcja ustabilizowanego systemu kooperacji na poziomie całego społeczeństwa. Jednym z obowiązków względem społeczeństwa jest szacunek dla delegowanej władzy. Nieposzanowanie władzy jest równoznaczne z nielojalnością wobec całego systemu ról i zagrożeniem typowej dla tego stadium koncepcji współpracy.

Stadium konsensusu społecznego (5) reprezentuje moralność zasad. Jednostki znajdujące się na poziomie stadiów 5 i 6 zdają sobie sprawę z istnienia

wielu sposobów organizacji systemów społecznych oraz z tego, że w niektórych z nich zasady rozdzielania kosztów i nagród w społecznej kooperacji są arbitralne i niesprawiedliwe. Rozumowanie cechujące te stadia zmierza do eliminacji takich zasad, starając się dostarczyć innych, odzwierciedlających rzeczywiste potrzeby ludzi. Podejmowane są próby dostarczenia racjonalnych podstaw wyboru między alternatywnymi systemami prawa czy umowami społecznymi, a także odnalezienia wskazówek do uchwalania nowych praw i umów. Poprzez próby koordynacji perspektywy drogą wyobrażenia sobie warunków zgody, na które przystać mogłaby grupa hipotetycznych racjonalnych ludzi, dostarczane bywają podstawy dla tworzenia systemu społecznej współpracy. Stosowanie do rozumowania ze stadium 5, w procesie formowania prawa wyrażać ma się ogólna wola ludzi. Za właściwe uznawane są prawa, które według większości członków społeczeństwa reprezentują najbardziej pożądane umowy społeczne. Mimo eliminacji wielu czynników arbitralnych, nierównowaga w społecznej kooperacji nadal pozostaje. Sprawiedliwość proceduralna (tj. próba równoważenia społecznej kooperacji poprzez procedury dla tworzenia praw) cechująca to stadium nie zapewniająca sprawiedliwości rzeczywistej. Prawa odzwierciedlające wolę większości nie gwarantują w pełni niearbitralnej równowagi społecznej kooperacji, ponieważ mogą być niesprawiedliwe z punktu widzenia mniejszości. Prawa kooperujących jednostek uzgadniane są poprzez zapewnienie wszystkim uczestnikom interakcji pewnej minimalnej ochrony ich dóbr, czy podstawowych praw. W ten sposób większości uniemożliwia się konstruowanie takich umów społecznych, które byłyby niemożliwe do zaakceptowania przez mniejszość.

Zgodnie z rozumowaniem ze stadium niearbitralnej kooperacji społecznej (6), to, że większość ludzi domaga się jakiegoś prawa, nie czyni go moralnie właściwym. W stadium tym istnieje postulat sprawdzianu moralności bardziej ostatecznego niż społeczny konsensus. Również na tym etapie koordynacja perspektyw zachodzi poprzez wyobrażanie sobie punktu widzenia racjonalnej osoby. Konstruowanie systemu etycznego cechującego to stadium zasadza się jednak nie tylko na próbie antycypacji tego, co racjonalna osoba zaakceptowałaby w zakresie procedur tworzenia praw, ale na próbie antycypacji zasad ostatecznych, tj. takich, na których racjonalne społeczeństwo chciałoby oprzeć swój system kooperacji. Rozumowanie w tym stadium cechuje odwoływanie się do abstrakcyjnych zasad moralnych, które racjonalni, równi i bezstronni ludzie mogliby wybierać za podstawę regulacji idealnego społeczeństwa. Na pojęcie kooperacji wpływa postrzeganie wszystkich jednostek jako celów samych w sobie, nie zaś środków dla osiągnięcia dóbr.

IV. ROZUMOWANIE MORALNE A PRZESTĘPSTWO

Większość osób w społeczeństwach europejskich i amerykańskim cechuje przewaga rozumowania na poziomie konwencjonalnym¹¹. Właściwa mu silna internalizacja reguł i norm czyni mało prawdopodobnym przekraczanie przez

¹¹ D. Czyżowska, A. Niemczyński, E. Kmieć, *Formy rozumowania moralnego Polaków w świetle danych z badania metodą Lawrence'a Kolberga*, „Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej” 1, 1993, nr 2, s. 19-37, a zwłaszcza 21; R. Duska, M. Whelan, op. cit., s. 75.

jednostkę, którą cechuje perspektywa członka społeczności, ustanowionych przez to społeczeństwo praw. Niemniej jednak można założyć, że również z funkcjonowaniem na tym poziomie może wiązać się ryzyko podejmowania zachowań przestępczych. Wynikać mogą one z grupowej lojalności. Aprobata dla działań grupy dotyczyć może wszelkich środowisk, które jednostka akceptuje i z którymi sympatyzuje, w tym również grup nieakceptowanych przez społeczeństwo.

Podejmowanie zachowań przestępczych przez osoby o postkonwencyjnym poziomie myślenia wydaje się najmniej prawdopodobne. Osoby te cechuje uznanie relatywności zasad społecznych i ponowna perspektywa jednostkowa, polegająca na widzeniu sytuacji przez pryzmat indywidualnych praw i obowiązków wynikających z aktywnego stosunku do społeczeństwa i jego zasad (nie zaś utożsamiania się z nim). Można jednak przypuszczać, że w pewnych sytuacjach jednostki, skądinąd ceniące prawo, wykraczają poza skodyfikowaną społecznie wersję tego, co dobre lub złe, by ulepszać istniejące prawo i porządek zgodnie z osobistym rozumieniem dobra i zła. Można wyobrazić sobie okoliczności, w których podejmowane zachowania – przyjmujące formę protestu wobec społeczności, a jednak prospołeczne¹² – zostają uznane za przestępcze.

Jak wskazują wyniki badań¹³, prekonwencyjny poziom myślenia cechuje nie tylko dzieci, ale również przestępczych dorosłych (wśród których są również tacy, których zdolności poznawcze pozwalałyby na osiągnięcie wyższych stadiów rozumowania moralnego). Osoby te ujmują rzeczywistość w kategoriach bezpośrednich pragnień i zainteresowań, są niezdolne do zrozumienia oczekiwań innych ludzi i norm społecznych. Podstawowymi determinantami ich działania jest troska o własną przyjemność oraz obawa przed autorytetami i karą z ich strony. Nie bez znaczenia dla zachowań przestępczych pozostaje z pewnością właściwy im sposób pojmowania prawa. Normy i reguły traktowane są jako coś zewnętrznego, pozbawionego celu, jako narzucone arbitralnie przeszkody. Osoba nie rozumiejąca praw i nie dostrzegająca ich znaczenia dla porządku społecznego jest skłonna do ich przekraczania. Społeczeństwo pojmowane jest przez nią jako zbiór odrębnych, silniejszych podmiotów dyktujących reguły. Siebie samą postrzega jako reagującą na środowisko. Niezdolna do rozpatrywania dylematów moralnych w kategoriach wymagań systemu społecznego, jest stosunkowo mało odporna na pokusę naruszania reguł. Ów egoizm wynika również z tak niskiego poziomu rozwoju poznawczego, że osoba ta nie jest w stanie dostrzec istnienia społeczeństwa, a w konsekwencji zidentyfikować się z nim i z jego normami. By poczuć się częścią społeczności, człowiek musi rozwinąć zdolność do odgrywania roli, do usytuowania siebie w roli innego. Niezdolność do przyjmowania cudzej perspektywy pociąga za sobą słabszą samokontrolę oraz mniejszy altruizm w sytuacjach kooperacji.

Należy zaznaczyć, że osiągnięcie danego stadium rozumowania nie gwarantuje samo przez się adekwatnego postępowania moralnego. Doświadczenie dylematu tak złożonego, że odnalezienie rozwiązania przekracza możliwości poznawcze danego człowieka, może sprawić, że podejmie on

¹² A. S. Waterman, *Indywidualizm i współzależność*, „Nowiny Psychologiczne” 1982, nr 3, s. 18.

¹³ R. Duska, M. Whelan, op. cit., s. 51-52.

zachowania świadczące o pozornie niższym poziomie rozwoju. W warunkach takich zmniejsza się rola stadium rozumowania, a zwiększa znaczenie czynników sytuacyjnych.

Postawić można kilka hipotez co do przyczyn rozbieżności między przestępcami i nieprzestępcami w zakresie rozumowania moralnego. Rozwój rozumowania moralnego wymaga adekwatnego rozwoju poznawczego, a odpowiednie zdolności poznawcze stanowią warunek konieczny dla wzrostu w sferze moralności. Nie wydają się one jednak warunkiem wystarczającym, skoro istnieją jednostki, których rozwój moralny nie osiąga poziomu, na który pozwalałby ich rozwój poznawczy. Rozwój rozumowania moralnego, tak jak i operacji logicznych, wymaga doświadczeń społecznych. Można przypuszczać, że zasadniczą różnicą między przestępcami a nieprzestępcami jest charakter tych doświadczeń. Jednym z czynników dynamizujących rozwój moralny jest brak poznawczej równowagi, związany z nieadekwatnością perspektywy poznawczej jednostki w sytuacji dylematu poznawczego. Niezdolna do rozwiązania dylematu jednostka nie podejmuje poszukiwań struktury pozwalającej go rozwiązać, gdy jej orientacja nie podlega zakłóceniom. Innymi słowy, gdy perspektywa jednostki nie zostanie zakwestionowana, nie pojawi się poznawczy brak równowagi, a w rezultacie potrzeba poszukiwań bardziej adekwatnych perspektyw¹⁴. Tak jak Piaget za relacje sprzyjające rozwojowi moralnemu uznaje głównie te, w których nie istnieje przewaga drugiego uczestnika relacji, tak Kohlberg za korzystny uznaje udział we wszelkich grupach społecznych. Dotyczy to również relacji podporządkowania z rodzicami, dostarczającymi wiedzy o regułach funkcjonujących w społeczeństwie oraz o konsekwencjach ich przekroczenia. Abstrahując jednakże od aspektu treściowego, Kohlberg¹⁵ zwraca uwagę, że przewaga relacji opartych na przewadze i autorytecie innych może przyczynić się do spowolnienia rozwoju, czy też zatrzymania go na niższych stadiach. Przedstawiciele podejścia poznawczo-rozwojowego dostrzegają także rolę silnych nacisków sytuacyjnych jako decydujących pobudek zachowania przestępczego¹⁶. Podkreślają, że niski poziom rozumowania moralnego, wraz z przekonaniem o niskiej wartości uczciwości w relacjach społecznych, formuje niezwykle silną dyspozycję do zachowań przestępczych.

V. PREZENTACJA BADAŃ

Celem prezentowanych badań była próba scharakteryzowania rozumowania moralnego nieletnich przestępców i nieprzestępców oraz odnalezienia odpowiedzi na pytania dotyczące różnic międzygrupowych w tym obszarze. Spodziewane zróżnicowanie miałooby dotyczyć większego udziału perspektywy moralności zasad w rozumowaniu nieletnich nieprzestępców, przewagi wkładu niższych stadiów rozwoju moralnego w rozumowaniu przestępców oraz – u tych

¹⁴ Ibidem, s. 48.

¹⁵ J. Trempała, *Rozumowanie moralne i odporność dzieci na pokusę oszustwa*, Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1993, s. 49.

¹⁶ J. R. Rest, *Development...*, s. 188.

ostatnich – częstszego odwoływania się do postaw sprzeciwu wobec istniejącego porządku społecznego.

Przyjęto, że rozumowanie moralne odzwierciedla sposób organizacji myślenia i że można ująć je w ramach stadialnego rozwoju, zdeterminowanego rozwojem struktur poznawczych oraz ilością, złożonością i rodzajem doświadczeń społecznych¹⁷. Rozwój moralny znajduje zatem wyraz w stopniowym osiągnięciu zdolności rozumienia różnorodnych zasad współżycia między ludźmi oraz warunków, które umożliwiają nawiązanie i trwanie relacji kooperacji. Zgodnie z modelem Resta¹⁸, wyróżniono następującą sekwencję stadiów: instrumentalny egoizm i prosta wymiana (stadium 2), interpersonalna harmonia (stadium 3), prawo i obowiązek wobec porządku społecznego (stadium 4), konsensus społeczny (stadium 5a), intuicyjny humanizm (stadium 5b), nie-arbitralna kooperacja społeczna (stadium 6). Ponadto w opisie sposobu rozumowania moralnego uwzględnione zostały dwa współczynniki: A – ujmujący nasilenie orientacji sprzeciwu wobec istniejącego porządku społecznego, P – identyfikujący tendencję do stosowania rozumowania opartego na moralności zasad. W związku z tym, że rozumowanie moralne rozważano jako przeprowadzane jednocześnie z kilku perspektyw rozwojowych, charakter tego rozumowania ujmowano poprzez oszacowanie udziału, jaki w rozumowaniu moralnym mają sposoby myślenia charakterystyczne dla kolejnych stadiów.

1. Metoda

Celem oceny sposobu rozumowania moralnego osób badanych wykorzystano skonstruowany przez J. R. Resta test „Opinie o problemach społecznych” (*Defining Issues Test – DIT*)¹⁹. W badaniu tym wykorzystana została dłuższa, tj. złożona z 6 historyjek, wersja narzędzia. DIT pozwala na oszacowanie rozumowania moralnego poprzez uchwycenie punktów widzenia, z których jednostka analizuje problem społeczno-moralny i określa „właściwy” kierunek działania. W rezultacie uzyskano wyniki określające relatywną ważność, jaką osoba badana przypisuje rozważaniom moralnym wywodzącym się z perspektywy każdego ze stadiów. Ocenie poddano także nasilenie orientacji sprzeciwu wobec tradycji i istniejącego porządku społecznego, ze względu na jego arbitralność, skorumpowanie i eksploatację biednych (wskaźnik A), oraz znaczenie rozumowania odnoszącego się do zasad w podejmowaniu decyzji w sytuacji dylematu moralnego (wskaźnik P).

¹⁷ L. Kohlberg, *Moral Development*, s. 483-493; idem, *Moral Stages and Moralization...*, s. 31-53; idem, *Essays on Moral Development...*; J. Piaget, op. cit.; J. R. Rest, *Epilogue...*, s. 413-435.

¹⁸ J. R. Rest, *Development...*, s. 21-39.

¹⁹ J. R. Rest, *Manual for the Defining Issues Test*, Center for the Study of Ethical Development, Minnesota 1986.

2. Grupa badana

W skład grupy osób badanych („nieletnich przestępców”) weszli chłopcy w wieku 13-17 lat, którzy między 13 a 17 rokiem życia weszli w udokumentowany konflikt z prawem, w związku z czym umieszczeni zostali w schroniskach dla nieletnich lub zastosowano wobec nich środki wychowawcze bądź środek poprawczy. Druga grupa („nieletni nieprzestępcy”) złożona była z jednostek, które nie weszły w udokumentowany konflikt z prawem. W trakcie doboru osób do badań wykluczono tych, u których rozpoznano symptomy upośledzenia umysłowego, zaburzeń psychotycznych, uszkodzenia OUN, a także sprawców przestępstw o charakterze seksualnym. Choć badaniu poddano ogółem 330 osób, to ostatecznie do analizy zakwalifikowano dane uzyskane od 94 nieletnich przestępców i 91 nieletnich nieprzestępców (pozostałe kwestionariusze odrzucono bądź to ze względu na niecałkowite ich wypełnienie, bądź też z powodu dewiacyjnego sposobu udzielania odpowiedzi).

W obu grupach najwięcej osób pochodziło z miast liczących powyżej 100 tys. oraz od 21 tys. do 100 tys. mieszkańców. Grupy zróżnicowane były także pod względem wykształcenia rodziców – było ono istotnie wyższe w grupie nieletnich nieprzestępców (zarówno w przypadku matki, jak i ojca). Pod względem wykształcenia (tj. rodzaju szkoły) w grupie nieletnich przestępców górowały osoby uczące się w szkołach podstawowych, zawodowych oraz w technikach, natomiast w grupie nieletnich nieprzestępców liczniejsi byli uczniowie gimnazjów oraz liceów.

Popelniane przez nieletnich przestępców czyny miały różnoraki charakter – zarówno indywidualny, jak i grupowy. Czyny zakwalifikowano do następujących klas: zabójstwo, udział w bójkę lub pobiciu, uszkodzenie ciała, kradzież mienia prywatnego, kradzież z włamaniem do obiektu społecznego lub prywatnego, kradzież rozbójnicza, przestępstwo drogowe, przestępstwo narkotyczne, inne.

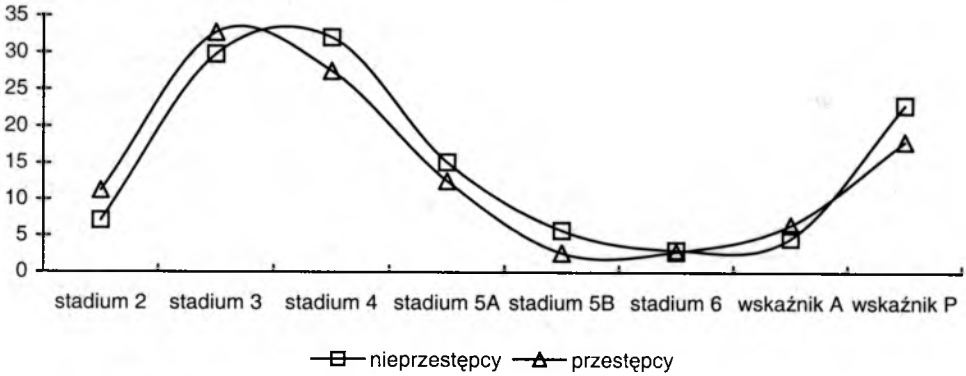
3. Wyniki badań

W celu analizy różnic między grupą nieletnich przestępców i nieprzestępców utworzono grupowe profile stadialne (poprzez uśrednienie wyników uzyskiwanych w poszczególnych stadiach przez wszystkie osoby w grupie). Wyniki dotyczące udziału poszczególnych stadiów rozwoju moralnego w podejmowaniu decyzji w sytuacji dylematu oraz poziomu wskaźników *A* i *P* przedstawiono na rysunku 1.

Badane grupy kryterialne istotnie różniły się pod względem wszystkich stadiów, poza stadium 6. Nieletni przestępcy uzyskali istotnie wyższe wyniki na poziomie 2 i 3, natomiast w stadiach 4, 5a i 5b miała miejsce tendencja odwrotna. Analiza porównawcza grup ujawniła istotne statystycznie różnice również w zakresie tendencji do stosowania rozumowania opartego na moralności zasad (*P*) oraz orientacji sprzeciwu wobec istniejącego porządku społecznego (*A*). Pierwszy ze wskaźników uzyskał wyższą wartość w grupie nieprzestępców, drugi zaś w grupie przestępców.

Rysunek 1

Profil stadiów rozumowania w grupach nieletnich nieprzestępców i przestępców



Źródło: badania własne.

Interesujące wyniki uzyskano dzięki analizie danych przy zastosowaniu analizy skupień metodą k -średnich. Osoby badane pogrupowano w homogeniczne podgrupy ze względu na reprezentowany przez nie poziom rozwoju moralnego. W wyniku przeprowadzonej analizy przyjęto rozwiązanie z trzema skupieniami. Liczebność osób w skupieniach, centra skupień oraz wyniki analiz istotności zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1

Liczebność skupień, centra skupień oraz testy F istotności różnic

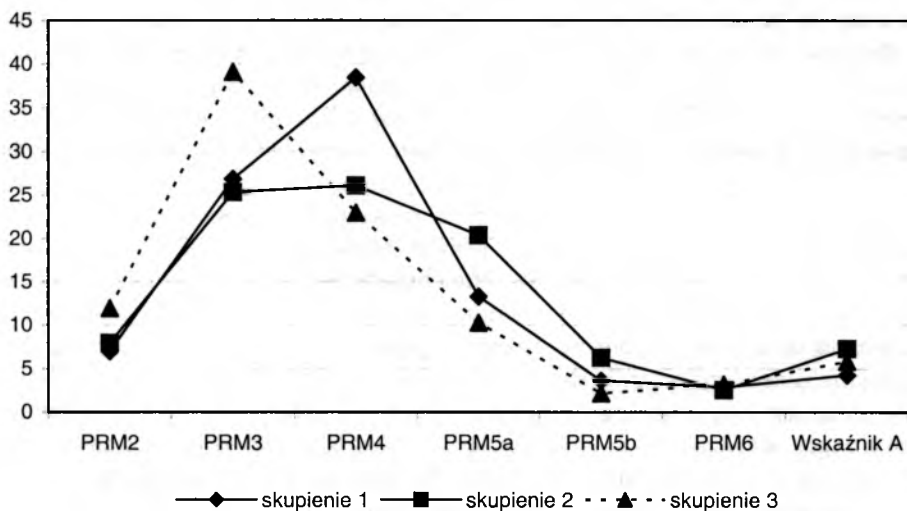
Zmienna	Skupienie			F	Istotność
	1 (n = 71)	2 (n = 43)	3 (n = 71)		
Stadium 2	7,02	7,96	11,95	20,365	,000
Stadium 3	26,89	25,36	39,12	79,297	,000
Stadium 3	38,46	26,13	23,00	160,219	,000
Stadium 5a	13,31	20,39	10,29	48,719	,000
Stadium 5b	3,64	6,28	2,17	13,488	,000
Stadium 6	2,89	2,56	3,20	,613	,543
Wskaźnik A	4,28	7,33	5,85	6,336	,002

Źródło: badania własne.

Zgodnie z uzyskanymi wynikami, wszystkie zmienne określające charakter rozumowania moralnego, z wyjątkiem stadium 6, istotnie różnicowały skupienia.

Rysunek 2

Profile skupień wyodrębnionych ze względu na charakter rozumowania moralnego



Źródło: badania własne.

Istotność różnic pod względem charakterystyki rozumowania moralnego między parami skupień przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2

Istotność różnic (test Tukeya) w zakresie charakterystyki rozumowania moralnego między parami skupień

Zmienna	Pary skupień		
	1-2	1-3	2-3
Stadium 2	-	+	+
Stadium 3	-	+	+
Stadium 4	+	+	+
Stadium 5a	+	+	+
Stadium 5b	+	-	+
Stadium 6	-	-	-
Wskaźnik A	+	-	-

Legenda: „+” oznacza, że różnica jest istotna,
„-” oznacza brak istotnych różnic.

Źródło: badania własne.

Rozumowanie moralne osób, które znalazły się w skupieniu 1 cechuje perspektywa konwencjonalna, związana z naciskiem na funkcję prawa w społeczeństwie. Porządek społeczny i prawo przedkładają one ponad motywy osobiste, w przekonaniu że stanowisko takie zapobiega chaosowi w systemie społecznym. Osoby te podejmują wyznaczane przez system społeczny role, wraz z odpowiednimi prawami i obowiązkami. Koncepcja formalnej organizacji ról stanowi istotę ich sposobu kooperacji z innymi. Okazywany przez nie szacunek dla instytucji reprezentujących władze, pojmowany jest jako obowiązek wobec społeczeństwa i przejaw lojalności wobec systemu ról.

Osoby tworzące skupienie 2 cechuje niski poziom rozumowania prekonwencyjnego i konwencyjnego, przy relatywnie wysokim udziale rozumowania postkonwencyjnego. Są one świadome istnienia wielu sposobów organizacji społeczeństwa i systemów praw. Posiadają także zdolność do podejmowania prób wyborów różnych praw i umów społecznych zgodnie z racjonalnymi kryteriami. Rozumowanie o indywidualistyczno-humanistycznym charakterze, również spotykane u osób o takim profilu rozumowania moralnego, wyraża się w przekonaniu o wartości ludzkiej godności (choć niekiedy spotykana jest niezdolność do uzasadnienia tego stanowiska w racjonalny sposób). Osoby takie poszukiwać mogą praw, bądź też tworzyć takie systemy kooperacji, które odzwierciedlają potrzeby ludzi oraz gwarantują przynajmniej minimalną ochronę podstawowych praw jednostki. Osoby te mogą naruszać prawo w sytuacji, kiedy uznają, że nie realizuje ono powyższych postulatów. Niekiedy cechować je może postawa sprzeciwu wobec zastanego porządku społecznego i instytucji kontroli.

U osób wyłonionych w skupieniu 3 przeważa rozumowanie prekonwencyjne, pozwalające na utrzymywanie z innymi prostych relacji współpracy. Podejmowane przez nie kooperacje pełnią zasadniczo funkcję instrumentalną i służą osobistym celom stron interakcji. Obowiązujące w tych relacjach umowy, określające prawa i obowiązki uczestników, mają charakter prostej wymiany. Kooperacje takie podtrzymywane są tak długo, jak długo przynoszą zysk. Osoby tworzące to skupienie przestrzegają prawa o tyle, o ile rozważnie jest tak czynić. Ich rozumowanie cechuje także wysoki poziom mniej złożonych struktur konwencyjnych, dzięki którym możliwe jest uczestnictwo w relacjach trwalszych niż wspomniana wcześniej prosta wymiana. Relacje te bazują na przyjaźni bądź osobistych związkach. Podtrzymywanie tych relacji, pomaganie przyjaciółom i wspieranie ich, traktowane jest jako dobro samo w sobie. Owa prospołeczna motywacja nie dotyczy jednak osób spoza grona rodziny i przyjaciół.

Okazało się, że między wyodrębnionymi ze względu na charakterystykę rozumowania moralnego skupieniami osób istnieją różnice w zakresie podejmowania zachowań przestępczych. Najwyższym udziałem przestępców charakteryzuje się skupienie 3, najniższym zaś – skupienie 1 (w skupieniu 2 udział osób z obu grup jest zrównoważony). Najwyższy odsetek przestępców występuje zatem w skupieniu cechującym się najwyższym nasileniem rozumowania prekonwencyjnego, kooperacji na poziomie stadium 3 oraz ubóstwem w zakresie dojrzałych sposobów rozumowania. Stosunkowo najmniej prze-

stępców znajduje się w skupieniu o najwyższym poziomie rozumowania konwencjonalnego, podkreślającego znaczenie prawa i obowiązku wobec porządku społecznego. Interesujące wydaje się skupienie 2, o procentowej równowadze udziału osób z obu grup, w którym znalazły się osoby o wysokim poziomie rozumowania postkonwencjonalnego, a jednocześnie najwyższym udziałem postawy sprzeciwu wobec istniejącego porządku społecznego.

Dodać należy, że nie ujawniono istotnych różnic między wyodrębnionymi skupieniami osób pod względem charakteru oraz rodzaju popełnionych przestępstw.

VI. PODSUMOWANIE

Wyniki prezentowanych badań potwierdzają istnienie zależności między rozumowaniem moralnym a podejmowaniem zachowań przestępczych. Ujawnione zostały międzygrupowe różnice w zakresie udziału rozumowania moralnego typowego dla każdego ze stadiów rozwojowych (poza stadium 6 – co tłumaczyć może choćby wiek osób badanych), a także udziału rozumowania odwołującego się do zasad oraz orientacji sprzeciwu wobec istniejącego porządku społecznego. Moralność nieletnich przestępców cechuje istotnie wyższy udział rozumowania właściwego niższym stadiom rozwoju. Typowa jest dla nich przewaga perspektywy prekonwencjonalnej, wyrażającej się w instrumentalnym egoizmie i prostej wymianie, a także mniej złożonego rozumowania konwencjonalnego, odwołującego się do wartości interpersonalnej harmonii. Mniejsze znaczenie mają pozostałe moralne punkty widzenia. W grupie nieprzestępców dostrzeżono tendencję odwrotną – w ocenie sytuacji główną rolę odgrywają stadia dojralsze, tj. konwencjonalne traktowanie prawa i obowiązku wobec porządku społecznego oraz perspektywa postkonwencjonalna. Uzyskane wyniki potwierdzają głoszony w literaturze kryminologicznej pogląd, iż przestępcy zatrzymują się na niższych stadiach rozwoju moralnego (czy też tempo ich rozwoju jest wolniejsze)²⁰.

Interesujących wyników, uzupełniających te uzyskane w rezultacie analizy różnic międzygrupowych, dostarczyła analiza trzech skupień osób wyodrębnionych ze względu na sposób rozumowania moralnego. Jak okazało się, skupienie tworzone przez jednostki charakteryzujące się przewagą niższych, prekonwencjonalnych stadiów rozwoju moralnego oraz małym udziałem rozumowania odwołującego się do zasad, reprezentowane było w stopniu istotnie wyższym przez nieletnich przestępców. Osoby wyłonione w tym skupieniu utrzymują proste instrumentalne relacje i wyrażają przekonanie, że współpraca służyć ma osobistym celom stron interakcji. Kooperacja przyjmuje u nich formę zwykłej wymiany, podtrzymywanej o tyle, o ile stanowi ona źródło zysku. Osoby te przestrzegają prawa jedynie wtedy, gdy dyktuje to rozważa. W ich rozumowaniu obecna jest także mniej złożona perspektywa konwencjonalna, która pozwala na udział w relacjach nieco trwalszych niż

²⁰ D. Czyżowska, A. Niemczyński, E. Kmieć, op. cit., s. 20; R. Duska, M. Whelan, op. cit., s. 51-52; McColgan, 1977, za: J. R. Rest, *Development...*, s. 188-190.

kooperacja polegająca na prostej wymianie. Skoro jednak relacje te oparte są wyłącznie na przyjaźni bądź związkach osobistych, właściwa im motywacja prospołeczna dotyczy wyłącznie osób z grona rodziny i przyjaciół. Wydaje się to zgodne z wynikami badań, których autorzy ujawnili cechujące przestępców odmienne postawy wobec osób zaliczanych do kategorii „każdy inny niż ja i moi bliscy”²¹.

Skupienie osób o wyższym udziale rozumowania konwencjonalnego oraz rozumowania odwołującego się do zasad (stadium 5a), okazało się w istotnie większym stopniu gromadzić jednostki nieprzestępcze. Perspektywę moralną osób tworzących to skupienie charakteryzuje konwencjonalny punkt widzenia, akcentujący znaczenie prawa i porządku społecznego i przedkładanie tych wartości ponad motywów osobiste. Podejmowane relacje współpracy z innymi wyznaczane są przez role, które osoby te pełnią w społeczeństwie. Jednostki te cechuje szacunek wobec instytucji reprezentujących porządek społeczny.

Okazało się także, że skupienie osób o niskim poziomie rozumowania prekonwencjonalnego i konwencjonalnego oraz istotnie wyższym poziomie perspektywy postkonwencjonalnej, a także najwyższym poziomie orientacji sprzeciwu wobec istniejącego porządku społecznego, tworzone jest w równym stopniu przez jednostki przestępcze, jak i nieprzestępcze. Osoby te cechuje zdolność do uświadomienia sobie istnienia wielu systemów praw i sposobów organizacji społeczeństwa. Jednocześnie są one zdolne do przedkładania pewnych praw czy reguł nad innymi, bądź to w oparciu o kryteria racjonalne (stadium konsensusu społecznego), bądź też irracjonalne (stadium intuicyjnego humanizmu). Cechuje je tendencja do poszukiwania bądź tworzenia takich reguł, które pozwalają na ochronę podstawowych praw jednostki. Naruszanie społecznych reguł postępowania przez te osoby wynikać może z przekonania, że dany sposób organizacji społeczeństwa owych praw nie gwarantuje. Prawdopodobnie z tym właśnie związany jest, cechujący jednostki w tym skupieniu, sprzeciw wobec zastanego porządku społecznego i instytucji kontroli. Współwystępowanie tego rodzaju postawy z wysokimi stadiami rozumowania moralnego zaobserwowane zostało również przez Kohlberga²², który zjawisko to interpretował w kategoriach „regresji” towarzyszącej przejściu od moralności konwencjonalnej do postkonwencjonalnej.

Uzyskane wyniki potwierdzają formułowane w literaturze przedmiotu przypuszczenia, że niski poziom rozumowania moralnego sprzyja podejmowaniu zachowań przestępczych i może być traktowany jako jeden z predyktorów tego rodzaju zachowań. Wskazują również, że zachowaniom nieprzestępczym, konformistycznym sprzyja wyraźna perspektywa konwencjonalna, wyrażająca się w koncentracji na podtrzymywaniu porządku społecznego. Analiza skupień ujawnia jednak, iż orientacja sprzeciwu wobec istniejącego porządku społecznego towarzyszyć może rozumowaniu moralnemu o wysokim udziale najwyższych, postkonwencjonalnych struktur. Wyrównany udział przestępczych i nieprzestępczych osób w skupieniu o takiej charakterystyce wskazywać może

²¹ W. Poznaniak, *Zaburzenia w uspołecznieniu u przestępców*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1982, s. 117-118.

²² Kohlberg, Kramer, 1969, za: J. R. Rest, *Manual...*, s. 4.2.

na podobne prawdopodobieństwo podejmowania przez nie zarówno konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych sposobów realizacji tego rozumowania moralnego w działaniu. Zagadnienie podejmowania zachowań przestępczych i nieprzestępczych przez osoby tworzące owo skupienie należy do obszarów problemowych wymagających dalszych rozważań teoretycznych i badań empirycznych.

*Dr Jarosław Groth jest adiunktem
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.*

MORAL REASONING OF JUVENILE DELINQUENTS

Summary

The paper is devoted to the subject of moral reasoning of juvenile delinquents. The data collected from a sample of male adolescents indicate that there is a difference in morality between juvenile delinquents and their non-delinquent peers. They also reveal a diversity in the group of delinquents. The paper presents three clusters of persons that differ in the way of their moral reasoning. It also contains a brief overview of the cognitive-developmental theory of moral reasoning and J. Reste's model of the stages of development of morality that constitute the theoretical background of the presented research.